№. 206. w Wtorek dnia 5. Września 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński*.

Berlin 1. Września. — Dawno już upowszechniła się pogłoska, że
teraźniejszy poseł francuski, Arago, odwołanym zostanie. Pogłoska ta
niebyła bezzasadną, ponieważ Arago nie posiadał zaufania owych ludzi,
którzy się teraz do steru rządu dostali. Jenerał Cavaignac nie życzył sobie
jego powrotu przed uznaniem rzeczypospolitéj francuskiéj w jego osobie ze
strony Pruss. Król pruski natychmiast go też przyjął jako posła, który
aż do téj chwili pozostał na téj posadzie, bo odwołanie po zawierzytelnie-
niu jego zdawało się być niestósownėm. Arago powróci do Paryża wkrót-
ce, a w jego miejsce, jak tymczasowo doniesiono z Paryża, nastąpi hra-
bia Rayneval.

Berlin. — Zgromadzenie narodowe pruskie. Posiedzenie d.
31. Sierpnia. Diskussia skupia się około §. 51., dotyczącego wyboru
pułkownika straży obywatelskiéj przez króla, a z listy 3 kandydatów wy-
branych przez oficerów straży obywatelskiéj. Behrends powstał przeciw
położeniu trzech kandydatów na liście do wyboru ze strony króla temi sło.
wy: kiedyśmy w ogólności przyjęli zasadę ogólnych i bezpośrednich wy-
borów, nie możemy przypuszczać listy kandydatów, bo takim sposobem
wybór nie jest wolnym i nie może być dokonanym ani pośrednio ani bezpo-
średnio. Zdarzyć się łatwo może, że wyborcy tylko mają do jednego zau-
fanie, a król wybrać może kandydata najmniejsze posiadającego zaufanie
straży obywatelskiéj, a przecie jest on odpowiedzialnym gminie, a gminy mają
wynagradzać szkody powstałe z zaburzeń, jak to opiewa prawo, które
wkrótce zostanie przedłożone pod narady. — Minister Kühlwetter: teraz
żywiół konstytucyjny wymaga, ażeby przy każdéj sposobności okazywać
królowi uszanowanie i przywiązanie. Straż obywatelska ma strzedz kon-
stytucyi, wolności, publicznego porządku i bezpieczeństwa. Jest orga-
nem przeto najobszerniejszym władzy wykonawczéj (a więc instytutem po-
licyjnym), przeto rząd ma przytém prawo do pomówienia. W Belgii król
ma prawo bezwarunkowe do wybierania komendantów i innych posad wa-
żniejszych. Według prawa francuskiego ma król podobne prawo. (Śmiech;
kalendarz pana Kühlwettera jeszcze nie przechodzi poza 23. Lutego.) Wal-
dek: moi panowie! zaprowadziliście wybory bezpośrednie w instytucie stra-
ży obywatelskiéj, żałuję, że jéj nazwać nie mogę, straży ludowéj; jest to
bardzo ważna zasada, która może być korzystną dla rządu. Dowie się
o opinii ludu, skoro wybór zupełnie wolny nastąpi. Codzienne doświad-
czenie naucza jakie intrygi zachodzą przy układaniu list kandydatów. Wy-
bór z list kandydackich nigdy nie przedstawia prawdziwego zdania ludu.
Minister wspomniał o przywiązaniu okazać się mającém królowi. Nie tu
miejsce mówić o przywiązaniu. Król jest konstytucyjny, ministrowie od-
powiedzialni, oni więc w ręku swojém mieć będą wybór pułkownika, głos
obywateli nie będzie już czystym. Minister odwołał się do wyboru wy-
konawczego przez króla Francuzów, a dokąd takie wybory go doprowadzi-
ły? Jenerał Jacqueminot długo był dowódzcą straży obywatelskiéj paryskiéj,
chełpił się w izbie deputowanych, że głosował ze wszystkimi ministrami.
Czyliż sobie życzycie takiego pułkownika straży obywatelskiéj, który się
szczyci z podobnego głosowania? Cóż się stało, iż nie słuchano głosu gwar-
dyi narodowéj paryskiéj? Kiedy w Lutym w Paryżu chciano przytłumić
prawo zgromadzania się, kiedy zakazano gwardyi narodowéj brać udział
w bankiecie, oświadczyło 10,000 gwardzistów, że pójdą na bankiet. Po-
kazało się, że gwardia narodowa oddzieliła się od rządu. Gdyby się za-
pytano o zdanie gwardyi nar., nie byliby się ministrowie złudzili. Daliśmy
rządowi dosyć władzy, przez przyznanie mu prawa rozwiązania straży oby-
watelskiéj, jeżeli to jeszcze dodamy, natenczas instytutowi zaszkodzimy
w saméj podstawie. Nakoniec przyjęto §. 51. z dodatkiem Kuntta: puł-
kownika obiera król z listy trzech kandydatów, których wybrano na mocy
§. 44. Za tym §. głosowało 225, przeciw 136.

Posiedzenie d. 1. Września. Prezes ministrów Auerswald oświad-
cza, że z Danią zawarto zawieszenie broni, ale że dziś dopiero nastąpi wy-
miana ratyfikacyi w Lubece, przeto dopiero jutro będzie w stanie dać objaśnienie. Philipo przeto interpellacyą swą w téj mierze cofa. — Behrends zapytuje ministra spraw wewnętrznych: w nocy z soboty na niedzielę policya z konstablerami i strażą obywatelską rozpoczęła aresztowania i przetrząsania w gmachu tutajszego stowarzyszenia rzemieślniczego i w prywatném pomieszkaniu ekonoma tegoż stowarzyszenia, którego nadto zmuszono udać się z policyą do ogrodu znajdującego się o ćwierć mili od bramy oranienburgskiéj, tamże pootwierać skrzynie i przeszukano cały ogród. Postępowanie takie nie tylko oburzyło stowarzyszenie, ale i całe miasto. Zapytuję przeto ministra spraw wewnętrznych, jakie przyczyny spowodowały władzę do nadwerężenia świętości zacisza domowego i czyli urzędnicy przekraczający swoje atrybucye, pociągnętymi zostaną do odpowiedzialności. W niedzielę zaś przetrząsano mieszkania u kupców, którzy jako straż obywatelska byli w służbie.

Minister Kühlwetter: okazałem przy wielu innych okolicznościach, iż chętnie dawałem objaśnienia. Wcześniéj tego uczynić nie mógłem, bo raporta nie nadeszły. Dziś zaś objaśnienia otrzymałem. Doszło do wiadomości władz, że 28. p. m. powstanie miało wybuchnąć w Berlinie. Wiadomość ta zawierała szczegóły takie o miejscu, godzinie i t. d., że władze nie mogły téj wiadomości uważać za czczą pogłoskę. Obowiązkiem przeto było władzy uprzedzić takie powstanie zbrojne. Zaręczano, że w gmachu i ogrodzie stowarzyszenia rzemieślniczego znajdują się znaczne zapasy amunicyi, a że posiadanie amunicyi w znacznych zapasach jest według prawa dotąd obowiązującego zakazaném, przeto władza dopuściłaby się karogodnéj odpowiedzialności, gdyby nie była brała względu na podobne doniesienia. Przetrząsanie domów okazało, że denuncyacya była fałszywą i tylko żałować przychodzi, że te przetrząsania łączą ze strażą obywatelską. Ministerstwo ma zaufanie do téj straży i niedawno na żądanie komendanta znacznie poleciło jéj wydać zapasy amunicyi. Przeciw temu przetrząsaniu domów i z tego powodu powstawano, iż odbyło się nocną porą, a to sprzeciwnia się przepisom habeas corpus, który akt zgadza się z mojém przekonaniem. Przepisy te atoli nie są jeszcze prawem (mruczenie) i dla tego władze do nich się nie zastósowały. Może być, że w tak krótkim czasie nawet się władze o niém ni dowiedziały. (Chałas). Czas przecie naglił, a władza nie wiedząc, czyli przy przetrząsaniu domu nie stawi kto oporu, wezwała na pomoc zbrojnéj siły. Behrends odpowiada: przechodzi to moje pojęcie, iż władze miejscowe nie miały wiedzieć o nowém prawie habeas corpus, nie dziwiłbym się, gdyby tak się tłumaczyły w odleglejszych prowincyach państwa. Minister nie powiedział, kto zaniósł podobną denuncyacyą na stowarzyszenie rzemieślnicze, czyliżby nie zechciał przedłożyć zgromadzeniu aktu téj sprawy dotyczące? Minister Kühlwetter: aktów nie mogę przedłożyć przed ich ukończeniem, bo to jest zwyczajne śledztwo. Denuncyowała zaś fakt osoba pewna, zwana z imienia, któréj wierzyć można było. Zgromadzenie odrzuciło wniosek Berendsa o przedłożenie aktów, równie i wnioski innych deputowanych o przedłużenie rospraw nad tym przedmiotem. — Behnsch: komissya wysadzona w sprawie poznańskiéj jeszcze nie ukończyła swego śledztwa, potrzeba przedewszystkiem utrzymania w téj prowincyi status quo, ażeby w pracy téj komissyi nie zaszło największe zamieszanie. Postanowieniem zgromadzenia narodowego frankfurckiego zmieniono status quo, dn. 27 Lipca postanowiło ono utrzymać linią demarkacyjną jenerała Pfuela z 4. Czerwca, zawarowawszy przecie władzy centralnéj ostateczną decyzyą. Wnoszę, ażeby minister oświadczył, jaki stanął układ w téj mierze z władzą centralną, i aby rząd demarkacyą tę zawiesił aż do ukończenia naszéj pracy. — Gessler: wniosek ten lubo się zdaje nie być podstępnym, ale jest niebezpieczny, ponieważ demarkacyą, za którą my Niemcy w prowincyi wzdychamy, chcą na czas późniejszy odwlec. Wnosze o odroczenie tego wniosku na poniedziałek, aż do tego czasu należycie możemy się zastanowić. Większość oświadcza się za tém odroczeniem.

Królestwo Polskie.

W mieście Warszawie od dnia 28. Sierpnia do dnia 1. Września zachorowało osób 149, wyzdrowiało 13, umarło 64 a od czasu okazania się epidemii w mieście zachorowało osób 203, wyzdrowiało 23 umarło 80, pozostało 100.

Z nad granicy polskiéj d. 1. Września. — Dla zjednania sobie chłopów polskich, kazał cesarz ogłosić chłopom ukaz przez siebie wydany, iż czy za większe czy za mniejsze przewinienia niewolno dziedzicom, dzierzawcom i burmistrzom chłopów karać, tylko mają ich odsyłać do sądowéj drogi. Tymczasem wydano najsekretniejsze polecenie do wójtów gmin, aby ci za najmniejsze przewinienie chłopów jak najsurowiéj ćwiczyli, bez odnoszenia się do sądów lub administracyi. Celem tego ukazu ogłoszonego i danych tajnie instrukcyi jest, aby chłopów poróżnić z panami i zatrudnić sobą.

Francya.

Paryż, d. 30. Sierpnia. — Reforme uważa rozporządzenie przeciw Ludwikowi Blanc i Caussidierowi jako zemstę rojalistów.

Według Presse, odmówił rząd pomocy zażądanéj przez Tomaseo pełnomocnika rzeczypospolitéj weneckiéj, podając za powód, że częściowa interwencya tylkoby sprawę włoską zagmatwała. Podobną odpowiedź dał rząd francuzki hr. Marmora, który w imieniu Karóla Alberta żądał o przysłanie mu doświadczonego jenerała (Bugeauda). I temu dał odpowiedź, że nie może niczego przyrzekać, zanim Austrya nie wyrzecze, czy przyjmuje Francyi i Anglii pośrednictwo.

Presse donosi, że ani dziesiąta część robotników we warsztatach narodowych zatrudnionych nie opuściła Paryża, ani też nie powróciła do dawniejszych robót. Z dnia na dzień żyje i oczekuje sposobności do rewolucyi. Galignani Messanger powiada, że Presse przesadza.

Podobno jenerał Cavaignac powierzył czuwanie nad swą osobą tym samym ajentom policyjnym, którzy za czasów Ludwika Filipa czuwali nad życiem króla tego.

Obecnie jest teraz 25.000 mieszkań próżnych w Paryżu.

Towarzystwo kolei żelaznéj północnéj, zapłaciło do kassy rządowéj 3 mil. fr., które według kontraktu miały być dopiero płatne za 3 miesiące.

Anglia.

Londyn, d. 29. Sierpnia. — Ludwik Blanc przybył wczoraj po południu na statku parowym do Dower, zkąd dzisiaj przybył do Londynu.

Czterech kartystów, którzy w ostatnich dniach przed sądem w Old Baliey stawieni byli za to, iż premawiali do ludu, zachęcając do buntu, skazani zostali na dwuletnie więzienie i stawienie kaucyi, iż w przyszłości spokojnie się zachowają. Onegdaj odbywały się zgromadzenia klubów kartystów, radzono nad obecnym stanem Europy i postanowiono jak najprędzéj postarać się o nadanie konstytucyi ludowéj. Dwa kluby irlandskie poszły za przykładem klubu Mitchella i rozwiązały się wczoraj, ponieważ się dowiedziały, iż rząd uważa tych klubów zgromadzenia, za knowania przeciw koronie.

Irlandya. Odkrycia poczynione przy ujęciu kartystów w Londynie jasno dowodzą na jaki żywioł w Anglii liczyli związkowi, i gdyby nie tak wcześnie zajęto się uwięzieniem przywódźców, w pierwszych tygodniach Września cała Irlandya, Anglia i w części Szkocya byłaby przeszła w ręce demokratów. — W Cork duchowieństwo podobno napróżno stara się o ściągnięcie składek zwyczajnych od swych owieczek. »Skoro pracujecie dla rządu, niechajże on wam też płaci,« mówią włościanie, odnosząc to do brania się duchowieństwa wczasach ostatniego powstania.

Szwajcarya.

Rząd kanotonu Uri postawił straż na górze Gotthارda, aby wszystkich zbiegów cofnąć, którzyby nieposiadali dowodów dostatecznych legitymacyjnych i — przynajmniéj jednego luidora na wydatki podróży. Rozporządzenia te spowodowały środki użyte przez Francyą i Lucernę.

Włochy.

Podług doniesień Republicano Garibaldi stoi jeszcze na ziemi lombardzkiéj. Usadowił się za oddziałem swoim w dolinie Ganna pod Arcisate i Junduno. Austryacy, jak się zdaje, czynią przygotowania, aby na niego uderzyć. — Według zapewnień dziennika sporów, przekonała się teraz młodzież lombardska, iż dla skutecznego w polu użycia jéj, musi się poddać ćwiczeniom, karności i szkole pułków regularnych, kiedy dawniéj wzbraniała się wcieleniu do armii Karóla Alberta. Masami teraz zbierają się do Vercelli, gdzie jenerał Olivieri każe ich ćwiczyć w obrotach wojennych oficerom doświadczonym. Liczba ich dochodzi do 20,000 oprócz tych, którzy stoją pod rozkazami Garibaldego i tych, co się schronili do Szwajcaryi. Tymczasem Król Albert także reorganizuje wojsko swoje z wielkim pospiechem. W całym kraju panuje duch najlepszy i zaufanie nieograniczone do nowego ministerstwa. Bataliony rezerwowe pościągały się, rekruci zewsząd przybyli, szpitale co dzień więcéj opuszczają rekonwalescenci, jazda i artylerya w nalepszym stanie. Król dał dymissyą dwom jenerałom, Ferrera i Sommaruga, Salasco, szef sztabu jeneralnego sam podziękował. Oprócz tego jenerał hr. de la Marmora poslany do Paryża, dla uzyskania upoważnienia rządu, aby marszałek Bugeaud objął dowództwo nad wojskiem piemontskiém. Król jest obecnie w Aleksandryi, cierpi wprawdzie na febrę, lecz pełen ufności, że nakoniec niezawisłość Włoch odniesie zwycięztwo. Potwierdza się, że książe Genuy nie przyjął korony sycylijskiéj. Tak mówi dziennik sporów, który się zawsze chętnym okazywał dla Karóla Alberta, lecz zdanie dzienników radykalnych Francyi i Niemiec innego są zdania. — Wojska piemontskie w Wenecyi wsiadły na okręty admirała Albiniego, który oczekuje dalszych rozkazów, aby wyruszyć pod żagle.

Sardynia. — W Piemoncie zostaje wszystko w niepewności. W Turynie nowe ministerstwo, ale bez powagi, w głównéj kwaterze króla jest także coś nakształt rządu, a trzeci znajdujemy w Genuy, któraby chętnie chciała być niezawisłą. Nikt nie wie, kto się utrzyma przy naczelnictwie. W Aleksandryi powstał rozruch, i zażądano od króla, aby uwolnił od obowiązków tych jenerałów, których niezdolności przypisują niepomyślność wypadków wojennych. Batalion jeden, przeznaczony do rozpędzenia tego zbiegowiska, przeszedł na stronę ludu. Wykomenderowano zatem dwa bataliony z pułku Pignerol, lecz i te natychmiast przyłączyły się do ludu i gwardyi narodowéj. Wiadomości dalsze nie nadeszły, lecz zpewnością sądzą, że powstanie ogólne wybuchnie, jeżeli król nieprzychyli się do żądań ludu coraz głośniejszych jako też armii. Garibaldi z korpusem swoim zerwał zawieszenie broni i prowadzi daléj wojnę w okolicy Lago magiore. National sabaudzki potwierdza wiadomość udzieloną przez Independance, iż eskadra francuska morza środziemnego otrzymała rozkaz drogą telegraficzną, aby podpłynęła ku Wenecyi, i zasłaniała miasto przed napaścią flotylli austryackiéj, wrazie tym, gdyby okręty piemontskie rozkaz odebrać miały do opuszczenia zatoki morskiéj.

Turyn 17. Sierpnia. — Wczoraj już wyjechał ztąd poseł angielski i francuski w zamiarze udania się do kwatery głównéj króla a ztamtąd do Radetzkiego i ofiarowania rządom obydwom swego pośrednictwa. Ministerstwo sardyńskie oświadczyło im urzędownie, iż zawieszenie broni jako ważne uważaném być może we względzie ugody wojskowéj, ale nie w stosunkach politycznych, ! że ono nie ma służyć za podstawę przy układach.

Podług dzienników francuskich rozkazał Radetzki w Medjolanie wszystkie przedmioty kunsztu ze zbioru publicznego zapakować pod pozorem, że te zakupione zostały za pieniądze z skarbu cesarskiego. (?) Radetzki miał wyjechać do Wiednia w towarzystwie posła angielskiego, Abercromby, a eskadra francuska na morzu środziemnem odebrała rozkaz, aby się udała do Wenecyi, dla zasłonienia miasta przed flotyllą austriacką.

Austrya

Wiedeń. — Posiedzenie dnia 24. Sierpnia. — Lubomirski oświadcza, iż mu deputowany Podlewski ustąpił miejsca w rozprawach nad wnioskiem Kudlicha. Pierwszém i głównem pytaniem przy pierwszéj części wniosku Kudlicha jest, jakim sposobem zniesienie stosunków poddańczych przyść ma do skutku; przy drugiéj części nie o to idzie czy, ale tylko jak i co wynagrodzić należy. Szkoda, że całe to pytanie nie odesłano do jakiego wydziału, ale je poddano pod rozstrzygnienie całego zgromadzenia. Należy ou do kraju, który o rewolucyi zwątpił a nie o reakcyi. Na co się zdały tymczasowe zarządy, prowadzone przez dotychczasowe organa. Najlepsze prawa nic tam nie pomogą (oklaski). Mówca zaklina izbę o ile można wszystkie wnioski na bok usunąć, aby wydziałowi ustawodawczemu czas zostawić (oklaski). Zacznijmy od fundamentu Daléj sprzeciwia się wszelkim prowizorycznym urządzeniom. Zniesienie stosunków poddańczych tyle wysnówa pytań, że nic innego nie pozostaje jak osobny ustanowić wydział dla urządzenia téj kwestyi, któryby rozpoczął od saméj podstawy; przy 1szem pytaniu jakie powinny być najniższe instancye władzy, a do dziś dnia przez dziedziców mianowane: przy 2ém pytaniu o wynagrodzeniu nie mówi on tu pro domo sua, gdyż jego rodzina zrzeka się wszelkich wynagrodzeń, ale chce mówić z przekonania. Ci, którzy nie chcą wynagrodzenia, nie są wcale kommunistami; kommunizm jest konsekwentny i nie uznaje żadnéj własności prócz własności stanu. Kto jednak zaprzecza prawa historycznego a przecież własności chłopa broni, ten jest niekonsekwentny. Mówca żąda wynagrodzeń praw dziś posiadanych, ale posiadanych słusznie ile się to da udowodnić, i za to umiarkowane wynagrodzenie z baczeniem na to coby dziedzice niesprawiedliwie posiadali. Myśmy wszyscy w głębi duszy naszéj przysięgli: żyć wolni albo umierać, musimy więc dobrze wolność pojmować i nie zbaczać ani na jotę od kodeksu uczciwości (oklaski). Kto chce wolności, musi chcieć i słuszności. Nie lękam się reakcyi, bo na nią jedyny nieomylny sposób: uczciwym być od niéj. Nie obawiajcie się tych, którzy przez nas co utracili i przeciw wolności występują, bośmy się trzymali słuszności; pomińmy je zaś, to tylko zmiana osób, a samowolność jest samowolnością, czy ją Metternich, czy kto inny wykonywa (oklaski). W Galicyi nie tylko ci podarowali ciężary, którzy byli w stanie to urzeczywistnić; trzeba do tego policzyć wszystkich, którzy się z tą gotowością oświadczyli w adressie noszącym 12.000 podpisów. Patent, którym cesarz galicyjskim dziedzicom wynagrodzenie obiecał nie poczytuje mówca za obowiązujący, izba tylko posiada moc do tego. Niech ten wynagrodzi kto najwięcéj zyskuje, to jest kraj, który moralną i rzeczywistą korzyść ciągnie. Przez to zyska się miliony konserwatywnych, a konserwatyzm dobry jest w takiém państwie, gdzie jest co konserwować (oklaski). Żąda zatém kommissyi, a sejm ma tylko ogólne zasady wyrzec, wykonanie

zaś pozostawić pragnie sejmom krajowym przez wolny jednak wybór naznaczonym (oklaski). Trzecieski. Już w r. 1832. sejm galicyjski wnioskował zniesienie pańszczyzny, 1835. ustanowiono do tego kommissyą, nic jednak nie postanowiono aż dopiero w 1848. r. dziedzice podarowali swoim poddanym ciężary. Żąda on uregulowania służebności, wynagrodzenia ale nie ze strony chłopów i porównanie podług prowincyi ale nie na sejmach krajowych. Kauczycz mówił za wynagrodzeniem, ale zarazem żądał użycia na ten cel dóbr duchownych. Wreszcie mówiąc o politycznych stosunkach prowincyi rzekł: ja jestem Słowianinem, narodowości są fundamentami Austryi, ale jeżeli narody nie chcą się nawzajem uciemiężać, to podział na prowincye upaść musi, a podział tylko na narodowości pozostać (oklaski). — Deput. Violand miał właśnie interpellować, gdy Dobblhof wystąpił i opowiedział wczorajsze zaburzenia i rozwiązanie komitetu bezpieczeństwa. Violand oświadcza, że on sam t. j. komitet zdolny był porządek utrzymać, a wydział miejski nie posiada żadnego zaufania, gdy rozwiązano jeden, czemuż drugi zostawiono przy życiu? czyż ministrowi wiadomo że straż municypalna strzelała i z bronią uderzyła na dzieci i kobiety ciężarne? Dobblhof odpowiada, że wydział miejski będzie zreorganizowany, a nadużycia dochodzone będą. Lasser pyta co się stało z petycyą komitetu do izby, w której prosi o uznanie swojego istnienia. Po sporach w tym względzie między Lasserem, Borroszem i prezydentem przystąpiono do porządku dziennego. — Löhner interpelluje ministra skarbu względem dóbr w Czechach leżących do księcia toskańskiego należąch, pyta się więc, czy one są prywatną własnością księcia, czy dobrami skarbowemi. Kraus odpowiada, że te dobra zwane toskańskiemi należą do familii cesarskiéj, wreszcie odsyła to pytanie do ministra spraw zagr. Co do dóbr Plass, o których już dawniéj na sejmie była mowa powiada, że one przed 20 laty sprzedane były Metternichowi i zapłacone. Przy téj sposobności odpowiedzieć musi na dawniejsze też zapytania tyczące się układów o sól z Prussami i Rossyą. Układy te istnieją w saméj rzeczy z Prussami do 1849. z Rossyą do 1852; co ministeryum zaś aż dotąd zamyśla robić z niémi, nie może jeszcze tego powiedzieć. Układy pod względem pieniężnym są korzystne, nie ma więc nic przeciw takowym. Że sól w Austryi tańsza jak za granicą, pochodzi to ztąd, że w cenę soli wlicza się i podatek niestały.

Rahu interpelluje ministra Schwarzera o monopol kopalni węgla kamiennego w Czechach. Ten mu odpowiada, iż dotąd monopolista nie miał żadnych korzyści, ale umowa z nim ustać musi, gdyż w kraju konstytucyjnym prawa wyjątkowe istnieć nie mogą. — Helfort mówi następnie o stosunkach poddańczych i żąda wynagrodzenia, ale nie przyznaje władzy sejmowi darowania ciężarów, to należy jedynie do właścicieli i powiada w przypowieści iż byłoby to ukraść skórę jednemu żeby drugiemu buty uszyć, o co powstała wrzawa a Helfort oświadczył, iż zgromadzenie nie jest tak wszechwładne aby nie miało nic prócz pochlebstwa przyjmować. Oświadcza, że chłop czeski chce zapłacić i zapłaci, a jeśli on nic nie zapłaci, to zagrodnik może się znów u chłopa upominać żeby mu część gruntu ustąpił. Hörndl wnioskuje zmniejszenie straży skarbowéj zbyteczną a pozostałą jéj ilość aby przyłączyć do armii czynnéj. Wniosek ten posłany pod przegłosowanie do wydziału skarbowego. — Sieber wnioskuje 1) wszystkie ciężary wynikłe ze stronników poddańczych natychmiast znieść i zamieścić to w akcie konstytucyjnym; 2) nakazać urzędom cyrkularnym zastąpić tymczasowo władzę dominiów. — Schmitt nareszcie wnioskuje cały projekt przedłożyć ministerstwu i takowy potém w całém zgromadzeniu przyjąć; co zyskało większość.

Löhner żąda przedłożenia aktów ile wybrano do wojska ludzi od Marca i pod jaką datą i wiele z tych do Włoch wysłano. Z jego okręgu wyborczego doniesiono mu o nadzwyczajnym poborze. W jedném mieście wybrano na 4500 mieszkańców 15 ludzi w trzech miesiącach. Doblhof obiecuje papiery te przedłożyć. Löhner oświadcza jeszcze, iż sejm Morawski wypracował projekt do ustawy o własności i przedłożył tenże ministerstwu, pyta więc w jakich stosunkach sejmy takie będą do sejmu ogólnego. Doblhof odpowiada, że potwierdzenie téj ustawy może tylko przez sejm Wiedeński nastąpić, projekt uważany będzie tylko jako tymczasowy.

Hawelka żąda odłączenia administracyi od sądów, a następnie opowiada, iż urząd cyrkularny w Chrudymie wezwał piśmiennie wszystkich co chcą być uważani za ludzi zacnych, do subskrypcyi na portret Windischgrätza, żąda więc aby ministeryum takie kramarstwo cyrkularnego urzędu naganiło.

Umlauft wraca do wypadków dni ostatnich, nie będąc zaspokojony oświadczeniem ministra spraw wewnęt. komitet bezpieczeństwa został rozwiązany a w nim upadła warownia wolności ludu. Po raz pierwszy w Wiedniu płynęła krew obywatelska z rąk obywateli. Cóż to za spokojność, jeżeli ta opiera się na bagnetach; my znamy jedną tylko spokojność, spokojność grobu, ale téj niechcemy, my chcemy życia, chcemy ruchu. Nie lękano się nacierać na uciekających, mordować dzieci; sam widziałem ludzi ranionych w plecy i jak aresztowano każdego, kto tylko wolne wymówił słowo. Pytam więc czy to nie jest tamowanie mowy i wolności druku? (huczne oklaski na lewéj stronie i na galeryach).

Prezydent napomina galeryą aby się wstrzymała od oklasków, a Umlauft daléj mówi: Słyszeliśmy, że porządek przywrócony, a przecież wczoraj zastrzelono jednego obywatela. Nie nastąpi póty spokojność, póki nie wyjdzie z tego miejsca oświadczenie zaspakajające. Pytam więc czy ministeryum wie, kto dał rozkaz do uderzenia na lud i czy pociągnie winnych do odpowiedzialności? czy ustanowi w Wiedniu nową władzę z ludu wyszłą, gdy rada municypalna na dawnych zasadach wyborczych mandat swój opiera? czy zamierza nowe wybory do niéj nakazać na ogólnéj zasadzie wyborczéj? czy ministeryum zamyśla oświadczyć się za utrzymaniem legii akademickiéj, gdy się takowa ojczyznie zasłużyła i jest prawdziwą strażnicą wolności? Doblhof oświadcza iż nie może dokładnie na wszystko odpowiedzieć, gdyż dochodzenie nie jest ukończone, osobiste zatém mógłby tylko wyrazić zdanie Krew która popłynęła nie spadnie na głowę gwardyi narodowéj, ale na głowę robotników uwiedzionych, którzy pierwsi ognia dali. Dopóki innych dowodów mieć nie będę, krwią własną gotówbym bronić gwardyi narodowéj. Nie dano rozkazu do strzelania ale robotnicy zamierzyli całą massą wkroczyć do miasta, a gdy im wzbronić tego zamierzono, przyszło do starcia w ulicy Jägerzeile i tam pierwsze strzały padły. Co do władzy miejskiéj, dziś jeszcze podany ma być ministerstwu projekt wyborów. — Co do ostatniego pytania, niechaj deputowany zapyta legii akademickiéj w jakich ze mną zostaje stosunkach (długie oklaski środka i prawéj strony). — Umlauft chce odpowiedzieć, ale mu głosu nie dają, chce protestować, Heim żąda aby go prezydent wezwał do porządku. (Powstaje wrzawa.) Prezydent oświadcza, że wolno zadawać pytania, ale na odpowiedzi dane deputowani nie mają prawa znów odpowiadać. Umlauft powołuje się na dawniejszy zwyczaj, a nie mogąc przyjść do słowa, udaje się do Doblhofa, aby z nim na osobności pomówić.

Wieden. — Posiedzenie sejmowe, 26. Sierpnia. — Po przeczytaniu protokółu z wczoraj: dep. Umlauft złożył protest swój na piśmie, iż mu gwałtem niedozwolono mówić, gdy się chciał bronić przeciw zarzutom: jakoby nie udowodnioną skargę rzucał na radę miejską i gwardyą narodową. W tém protescie oświadcza, iż nikogo nie oskarżał szczególnie, ale pytał właśnie kto był sprawcą wypadków krwawych 82. Sierpnia, i żądał pociągnienia winnych do surowéj odpowiedzialności. Za przykładem Umlaufta poszedł Goldmark, protestując iż Umlauftowi odmówiono głosu. — Prezydent Strohbach przedstawia jeszcze nowe poprawki do wniosku Kudlicha, Goldmark sprzeciwia się temu: powstaje spór zakończony głosowaniem na korzyść poprawek, gdyż takowe wynikły z powodu mianych mów nad wnioskiem.

Strasser interpelluje ministra spraw zagranicznych względem księstw Naddunajskich, których ważność dla Austryi wykazyje i pyta: 1) czy ministeryum dokładnie zna charakter ruchów na Wołoszy? 2) jakiéj polityki trzymać się rząd zamyśla względem prowizorycznego ministeryum w Bukareszcie i względem obu państw opiekuńczych? (Rossyi i Turcyi.) 3) czy potwierdza się, że deputacya tu przybyła żądając pomocy przy zawarciu umów z Rossyą i Turcyą, czy ta deputacya przyjętą była i czy otrzymała posłuchanie? 4) czy na wypadek wojny przedsiębrano środki obrony osób i własności mieszkających tam austryackich obywateli? 5) czy ministeryum na zasadzie korespondencyi po dziennikach rozszerzyć się zamyśla nad postępowaniem konsulatu? Odpowiedź ministra Wessenberg, który tak cicho mówi, że go ledwie najbliżéj stojący rozumieć są w stanie, jest nam dotąd nie znana i umieszczenie jéj zostawiamy sobie na potém, skoro ją stenograficzne sprawozdania umieszczą.

Kudlich występuje jako ostatni mówca swojego wniosku, oświadcza on iżby cofnął go chętnie, gdyby znalazł był choć jeden lepszy od swojego. W mowie dalszéj docina Borroszowi, iż lękał się aby sejm nie był lokomotywą, a chciał téj lokomotywie założyć hamulec większy niż ona sama. Co do wynagrodzenia, dwa są stronnictwa, jedno pragnie wynagrodzenia jako zasady, drugie jako wyjątkowego prawa, a zatém ostatniém i on się pisze. Niechaj Stan wynagrodzi, gdyż on lichwiarskie utrzymywał ustawy. Jeżeli wynagrodzenie wzięte ma być jako zasada, to nie masz mowy o podarunku, a jeżeli nie będziem wcale popierać wynagrodzenia, wtedy narażamy prawa osobiste, wreszcie żąda utworzenia kommissyi.

Następnie minister Bach żąda głosu czemu się Kudlich sprzeciwia, gdyż spory już ukończone. Strohbach przypomina regulamina, według których ministrowi wolno zawsze żądać głosu. Bach oświadcza zatém, iż mówić będzie nie jako deputowany ale jako minister, i występuje tu w imieniu całego ministerym. Że takowe nie przedłożyło samo wniosku pochodzi to, iż nie dawno objęło urząd, a poprzednie żadnych w téj mierze nie zostawiło materyałów, sądząc że to będzie przedmiotem sejmów prowincyonalnych. Oświadcza, iż pytanie to jest bardzo ważném, gdyż jest pytaniem towarzyskiém. Ministeryum żywy w tém pytaniu bierze udział i chciałoby zupełnego wyswobodzenia ziemi. Co do wynagrodzenia, oświadcza się za takowém, żałując jednak że zamieniono pytanie to na pytanie polityczne.

Ministeryum mówiąc za wynagrodzeniem oprócz moralnéj strony kwestyi broni wszystkich praw pojedynczych osób, których majątki hypotekowane są na dobrach ziemskich. Z tych jest na samych ziemskich posiadłościach 100 mil. zł. reńskich z kass oszczędności i majątków sierót, 200 mil. depozytów, 52 mil. summ wojskowych, z których 32 jest kaucyi ślubnych, 150 mil. summ zakładów dobroczynnych, razem 500 milionów, które przez

usamowolnienie na stratę są narażone. Wreszcie żąda, aby wszystkie poprawki przez wyznaczoną do tego komissyą w krótkości były zebrane.

Minister skarbu Kraus występuje znowu dla wskazania z jakiego stanowiska on się na to pytanie zapatruje i w mowie swojéj rozwija stosunki skarbowe, publiczne i majątkowe prywatne, a przy pierwszych zwraca uwagę na podatkowanie któreby ucierpiało przez odmówienia wynagrodzenia. — Kudlich: pan Bach mówił jako deputowany a nie jako minister gdyż projekta robił. — Bach: Pan się mylisz, ja nie oświadczałem się z projektem tylko z życzeniem. — Goldmark: Podług §. 64. regulaminu ostatni głos należy wnioskującemu, po nim nikt mówić nie powinien. Pan minister mógł był żądać głosu w czasie rozpraw, teraz więc proszę dać głos ostatni wnioskującemu. — Strohbach wzbrania się na §. 62. gdzie zapewniony zawsze głos ministrowi. — Löhner oświadcza izby tym sposobem minister mógł izbę terroryzować. Strohbach powołuje go do porządku (poruszenie) Löhner żąda głosu, Strohbach mu nadmienia że wezwany do porządku winien usiąść, a potém dopiero głosu zażądać. (Poruszenie na nowo.) — Goldmark: Nie na to tu jesteśmy aby się dać samowolnie prowadzić! (hałas.) — Gobbi: Nie zapominajmy panowie, że siedzimy w wysokim sejmie jako lud wszechwładny! Löhner się usprawiedliwia, że osobiście nie zamierzał uchybić ministrowi, ale ma słuszność za sobą. W tym hałasie kilku jeszcze mówi. Löhner pyta, czy prezydent swoje »do porządku« cofnie, Strohbach upiera się przy swojém, Löhner protestuje, za nim protestują Schuselka i inni. Najbliższe posiedzenie nastąpi we wtorek.

C z e c h y.

Praga 27. Sierpnia. — Obok poważnych zborów jakie dzisiejsze położenie świata wywołało, wzmianki godzien jest i wybór kobiet, patriotek czeskich w Pradze. Dwa wielkie odbyły się zgromadzenia publiczne lecz o niemal nieprzyprawiły miasta do gorszących wypadków. Raj kobiecy zaprotestował naprzód przeciw obwieszczeniu księcia Windischgrätz względem jego sprawozdania wypadków praskich; powtóre postanowił wysłać poselstwo kobiet do sejmu wiedeńskiego; daléj nakazał poodprawiać ze służby wszystkie dziewczęta co się w grenadierach kochają; następnie nie posługiwać się grenadierami nigdy w potrzebie; a ostatecznie zaniechać wszelkiego kupna po sklepach żydowskich. Na te uchwały zebrani grenadiery chodząc ulicami wyśpiewywali szydercze piosnki, gotując się przytém do wyprawienia soborowi dam olbrzymią wrzawotę, do czegoby i przyszło było, gdyby nie przyczynienie się i prośby oficerów. Skończyło się przecie na gradzie kamieniami.

Księstwa Naddunajskie.

Bukarest, dn. 16. Sierpnia. — Korpus armii rossyiskiéj 4000 ludzi, który obsadził Kopo pod Jassami, nie myśli bynajmnéj nas jeszcze opuścić, przeciwnie mamy powód, z którego wnosimy, iż Rossya, mimo protestacyi kilkakrotnych ze strony Turcyi, nie tak wcześnie siły swoje zbrojne z Mołdawii odwoła. Wprawdzie kwatera główna w Berlat zatrzymała do swych rozkazów tylko 8000 ludzi, tak, iż w księstwach obecnie znajdeje się tylko 12,000 wojska rossyiskiego, lecz zważywszy, jaką kraj tén poniósł klęskę w przeciągu lata bieżącego przez suszą zbyteczną, przez szarańcze i cholerę, i jak teraz hordy kozackie uzbrojone w piki, knuty i głównie do podpalania obdzierają i poniewierają chłopów, dziedziców, a nawet kuryerów i podróżnych, łatwo można powziąć wyobrażenie o położeniu smutnem Mołdawii. Wielu dziedziców z dobréj woli wszelkie zasoby żywności z dymem puściło do nieba, aby nie wpadły w ręce Rossyan, ponieważ się przekonano, iż goście ci drapieżni zboże skradzione na prowincyi, w Jassach i Berlacie sprzedają. (Wieść niesie, że i książe Stourdza, nie wzdryga się ciągnąć wszelkich korzyści z owego zamieszania ogólnego.) Ludność cała szczerze jednogłośnie przeciw książęciu, któremu przypisują nieszczęście swoje, a ten znów stara się utrzymać pokój przez podburzanie chłopów przeciw bojarom. Komitet rewolucyiny, który się zawiązał w Czermowicach, pracuje nieustannie nad przygotowaniem powstania ludowego przeciw rządowi istniejącemu, lecz to nieuda się, jak długo armia rossyiska opiekuje się kięciem. Z drugiéj strony emissaryusze polscy obrabiają armią rossyiską, w któréj jest dość Polaków, i ułatwiają rodakom swoim sposobność do dezercyi. Chociaż dwóch z nich odkryto i rozstrzelano, jednakże codziennie zdarzają się dezercye, i tym sposobem zebrał się już oddział z 500 patryotów determinowanych w karpatach, którzy tylko oczekują chwili dogodnéj do przyłączenia się do sprzysiężenia przygotowanego w prowincyach okolicznych. Oficerowie prawie sami Niemcy i cokolwiek Polaków, objawiają otwarcie niezadowolenie swoje z położenia obecnego w Rossyi, i zapewniają, że ten sam duch panuje w całéj armii rossyjskiéj. Siła wojenna turecka w Gałaczu dochodzi do 8000 ludzi, lecz daleką jest od tego, aby krajowi jakikolwiek uszczerbek przynieść miała, owszem za wszelką dostawę płaci gotówką. Tutaj w Bukareście stosunki cokolwiek się naprawiły. Miejsce rozwiązanego rządu tymczasowego zastąpiło »namiestnictwo książęce,« z trzech członków złożone, t.j. N. Golesco, Eliad i jenerała Tell, które także porta uznała dn. 13. Sierpnia urzędownie, jako rząd prawowity. Dzisiaj konsul jeneralny Wielkiéj Brytanii złożył namiestnictwu urzędownie uszanowanie swoje. Na adress jego wyrażający życzenia, odpowiedział w imieniu rządu Eliad. - Trzykrotnie wykrzyknięto: niech żyje naród angielski i jego zastępca, potem muzyka grała marsza narodowego włoskiego. Wszyscy konsulowie otrzymali uwiadomienie urzędowe od Sulejmana o uznaniu namiestnictwa ze strony porty i spodziewać się należy, że inni reprezentanci mocarstw europejskich także nie długo pójdą za przykładem konsula angielskiego, coby niemało się przyczyniło do ustalenia zaufania i uspokojenia umysłów ludu, jakoteż do wzmocnienia rządu teraźniejszego przeciw machinacyom stronnictwa arystokratyczno-reakcyjnego. Sulejman basza, zostający dotąd w Giurgewie wniósł do rządu ottomańskiego, aby tenże nakazał odwrót wojskom tureckim. Sam zaś w przeciągu 2 dni tutaj przybędzie, i zabawiwszy cokolwiek uda się do Jass.

Bukarest, d. 20. Sierpnia. — Przed kilku dniami wyjechało tu pięciu bojarów młodych do Konstantynopola, aby osobiście wręczyć sultanowi projekt nowy do konstytucyi. Sulejman basza, któremu go wprzód przedłożono, zmodyfikował cztery punkta, to jest: iż przyszły książe odpowiedzialny ma być obranym nie na 5 ale na 7 lat, wolność prassy ma być ograniczoną prawami obowięzującemi, gwardya narodowa ma zmienić nazwisko swoje na gwardyą municypalną, i prawo skasowania klasztorów jedynie Porcie służyć może. Trzej zastępcy rządu, Golesco, Eliade i major Tell zostali przez Sulejmana zaproszeni do Dzurdzuru, gdzie ich przywitano 21 strzałami armatniemi. Podług obliczeń wiarogodnych wszystkiego wojska tureckiego w obozie niema być więcéj, jak 8000 do 9000 i 12 dział. Około Galacza stoi do 3000. Sulejman basza dał bojarom odjeżdżającym eskortę i pismo polecające do Reszyda baszy. Wydał także odezwę do wszystkich, którzy w skutek tych wypadków kraj opuścili, aby niezwłocznie do domów swoich w Bukareście wracali, dla złożenia hołdu rządowi teraźniejszemu. O ile się dowiedzieć można o rozmowie deputowanych naszych mianéj z Sulejmanem, jasno się z niéj pokazuje, że Porta niezupełnie wolne ma ręce w interessach naszych, i że przy chęciach najlepszych dla sprawy naszéj, niechciałaby zerwać z Rossyą. Najnowszą pocztą rossyjską miała nadejść wiadomość, że cesarz Mikołaj ma zamiar obsadzić księstwa 50,000 wojska, i tak długo zatrzymać, dopókiby książe Bibesko nie wrócił do praw swoich i dawny porządek rzeczy nie został przywróconym. — Z Jass donoszą nam, że w Mołdawii istotnie stoi 3 do 4000 ludzi wojska rossyjskiego. Książe Stourdza, którego rząd chwieje się, podobno dzień i noc przebywa w obozie. — Stronnictwo dawnego porządku rzeczy chwyta się wszelkich podstępów, nawet pośrednich przeciw teraźniejszemu składowi rzeczy. Tak naprzykład, dzierzawcy salin chcieliby z poświęceniem 30,000 dukatów unieważnić kontrakty swoje, również dzierzawcy ceł, akcy i poczty nie chcą płacić należytości, i rząd będzie zmuszonym wydziały te wziąć pod zarząd swój, co w pierwszéj chwili wielki sprawi mozół.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 1. Września 1848 r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	6	6	2	13	4
Zyta . dt.	—	28	11	1	3	4
Jęczmienia dt.	—	26	8	1	1	1
Owsa . dt.	—	15	7	—	17	9
Tatarki dt	—	26	8	1	1	1
Grochu . dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków dt.	—	8	—	—	8	11
Siana cetnar	—	20	—	—	24	—
Słomy kopa	4	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—

Poznań, 4 Września. — Spiritusu beczka 120 kwart 80 % Trallesa $18\frac{1}{4}$ Tal.